

*Adept & Solid
przedstawiają*

Dancefloor

Seduction



Seduction

Dancefloor

Sztuka uwodzenia kobiet
na parkiecie tanecznym.

ADVENTURESTYLE

we professionally know how to do it...



© Copyright for Polish edition by Wydawnictwo ZloteMysli.pl

Data: 02.08.2007

Darmowa publikacja, dostarczona przez
Darmowe ebooki

Tytuł: Sztuka uwodzenia kobiet na parkiecie tanecznym

Autor: Adept & Solid

Skład: Anna Grabka

Korekta: Sylwia Fortuna

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

www.warsawlair.pl.

Dystrybucja w Internecie, za zgodą Autora

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIIS TREŚCI

<u>O autorach</u>	4
<u>Od autorów</u>	8
<u>1. Wprowadzenie</u>	10
<u>2. Psychologia klubu</u>	14
<u>3. Mowa ciała kobiety w klubie</u>	21
<u>4. Rozpoczęcie znajomości z kobietą</u>	27
<u>5. Zabranie kobiety z parkietu</u>	45
<u>6. Całowanie na parkiecie</u>	47
<u>7. Przeszkody w klubie</u>	50
<u>8. Dominacja na parkiecie</u>	52
<u>9. Przewidywalne reakcje</u>	54
<u>10. Podsumowanie i najczęściej zadawane pytania</u>	56
<u>11. Dodatek A</u>	
<u>Taniec erotyczny w uwodzeniu wg Adepta</u>	59
<u>12. Dodatek</u>	
<u>B Podejście na parkiecie wg Adventurera</u>	64
<u>Podejście - „Nauczyciel tańca”</u>	66

O autorach

Adept (34 lata) – pomysłodawca książki, swoją przygodę z uwodzeniem zaczął 3 lata temu od podstaw. Trenowany był bezpośrednio przez najlepszych uwodzicieli ze świata, bohaterów książki Neila Straussa "GRA", takich jak między innymi: Wayne "JUGGLER" Elise, BADBOY, ZAN, a także przez SINN`a, trenera z **Mystery Method**. Poza pasją do kobiet i tańca, amator sportów ekstremalnych. Jego tajemną bronią jest taniec erotyczny, którym potrafi oczarować obcą kobietę po minucie znajomości.

Zanim zajął się profesjonalnie dziedziną nowoczesnego uwodzenia kobiet, podrywał kobiety na parkietach warszawskich klubów. Cechują go nie tylko znakomite umiejętności trenerskie, ale także specyficzne podejście do pracy z uczniem, przy nim nie ma wymówek, nie odpuści póki nie przełamiesz w sobie tego, co Cię blokuje.

Adept jest także najstarszym z trenerów **Adventure Style**, potrafi doradzić i poprawić Twoje stosunki z kobietami bez względu na Twój wiek i status związkowy. Ostatnio koncentruje się na zagadnieniach uwodzenia w ciągu dnia.

A oto co mówią o nim ludzie, którzy go poznali:

„Kiedy sięgam wstecz pamięcią do szkolenia, tak, tego pamiętnego szkolenia, to wiadomo, że pierwsze co przychodzi do głowy to instruktorzy, trenerzy czy jakkolwiek chcesz ich nazwać. Jeżeli chodzi o Solida i Adventurera to sądzę, że większość wie, czego się można spodziewać. Więc weźmy pod lupę Adepta. Na początku na szkoleniu może się wydawać – o, poważny gość. I dobrze, ale z drugiej strony nie pomyślałbym, że tak szybko nawiążę z nim jakikolwiek kontakt. Myślałem – ten gość wybiera sobie z kim rozmawia, to na pewno nie ja. Najgłupsze przekonanie, jakie mogłem mieć! Świetny rozmówca, ciekawa osobowość, pomocna dłoń, a zarazem silne przekonania. Nie myśl, że mu podskoczysz...”

~ Zeus

„Adept, postawny duży facet. Dla mnie to przede wszystkim mistrz gry w dzień. To dla niego ocean, w którym On jest rekinem. Podchodzi lekko emanując wewnętrznym spokojem i emocjami, laski w ciągu kilku sekund idą z nim na kawę, to co dzieje się później jest do przewidzenia i każdy się domyśla, że na kawie się nie kończy. Byłem świadkiem jak laska jeździła za nim po całym mieście.

Dużą zaletą tego człowieka jest to, że zdaje sobie sprawę ze swoich słabości i wie, jak z nimi walczyć. Jest przykładem trenera w idealny sposób łączącego charyzmę z wewnętrznym ciepłem. Kobiety to doskonale wyczuwają, a faceci czują przed nim respekt.”

~ Finder76

Solid (25 lat) – charyzmatyczny uwodziciel, którego cechuje duże poczucie humoru oraz niezastąpiona spontaniczność. Wiele razy udowodnił swoje umiejętności demonstrując osobom wokół potęgę swojej mocy uwodzicielskiej. Kobiety czują się przy nim swobodnie i bezpiecznie. Pomimo pasji do kobiet, zapalony podróżnik o duszy rozbójnika, któremu kobiety nie mogą się oprzeć. Jego specyficzny taniec wywołuje na twarzach wielu kobiet uśmiech zainteresowania i przyciąga je do niego niczym magnes. Pomysłodawca założenia grupy Warsaw Lair. Trener i organizator szkoleń z największymi uwodzicielami ze świata.

A oto co mówią o nim ludzie, którzy go poznali:

„Solida poznałem na szkoleniu indywidualnym. Łatwość i swoboda, z jaką nawiązuje interakcję z zupełnie nieznanymi ludźmi, niezależnie od miejsca (klub, ulica, centrum handlowe) czy sytuacji po prostu zapiera dech w piersiach i wzbudza podziw. Jednocześnie to, jak bardzo opanowany i zrelaksowany jest w tych – wydawałby się stresujących – sytuacjach, po prostu wydaje się nieprawdopodobne. W momencie kiedy masz problem z podejściem lub jakąś sytuacją, potrafi spontanicznie i bezbłędnie Cię zmotywować lub zaaranżować interakcję. Co wydaje mi się najważniejsze – można się od niego nauczyć nie tylko konkretnych zachowań w danej sytuacji, ale obserwując go w akcji przede wszystkim zdajesz sobie sprawę, że to wszystko o czym wcześniej czytałeś lub słyszałeś po prostu jest możliwe i znajduje się w zasięgu ręki. Przebywając w klubach nieprzerwanie rozmawia z różnymi przypadkowymi osobami i robi to z taką łatwością, że obserwując to wszystko z boku ma się wrażenie, iż jest się na prywatnej imprezie, zorganizowanej przez niego...”

~ Nova

„Do dziś pamiętam chwilę, gdy poznałem Solida pewnego zimnego i przygnębiającego wieczoru pod klubem w Warszawie. Wiedziałem kim jest, wiedziałem czym się zajmuje i cieszyłem się na to spotkanie, spodziewając się jednak jakiegoś wywyższającego się przystojniaka... I tu nastąpiło zdziwienie, bo wcale na takiego nie wyglądał... W zasadzie w ogóle nie wyglądał na kolesia, który byłby w stanie uwieść każdą kobietę... A jednak to potrafił! Nawet ja odczułem pewną przyciągającą siłę bijącą od jego osoby i jestem pewien, że kobiety odczuwają ją jeszcze bardziej... Potem poznałem Adventurera, pełnego energii, pasji oraz wiedzy, którą, co najważniejsze, jest w stanie przekazać innym.

Jestem pewien, że każdy kto ich pozna poczuje i zarazi się od nich ich optymizmem, wiarą w swoje umiejętności i nauczy się, jak odpowiednio działać na kobiety...

Dzisiaj wiem, że jestem w stanie rozkochać każdą napotkaną mi kobietę i stać się jej fantazją i wiem, że moi przyjaciele, Solid i Adventurer, byli moimi najlepszymi nauczycielami.”

~ KC

Od autorów

Bazując na pomysle Adepta na napisanie książki dedykowanej uwodzeniu na parkiecie rozpoczęliśmy prace związane z tą publikacją. Analizując wspólne doświadczenia grupy Warsaw Lair, staraliśmy się najrzetelniej przekazać Ci wiedzę, która oparta została o nasze wspólne doświadczenia i umiejętności. Ucząc i konsultując się z największymi uwodzicielami na świecie dostrzegliśmy jednak, że miejsce, jakim jest parkiet taneczny, często schodzi na dalszy plan, jeśli chodzi o poznawanie kobiet w klubie. Spójrzmy jednak prawdzie w oczy. Parkiet taneczny jest głównym miejscem w klubie. To w jego stronę zwrócone są oczy wszystkich ludzi znajdujących się w tym miejscu. Piękne kobiety znajdziesz właśnie w najlepiej oświetlonych miejscach w klubie, które często graniczą lub są częścią parkietu tanecznego.

Autorzy książki dołożyli wszelkich starań, aby informacje zawarte w tej publikacji były kompletne, dotyczące danej tematyki oraz przede wszystkim rzetelne. Jednak zarówno autorzy, jak i cała grupa Warsaw Lair nie biorą żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające ze stosowania technik oraz metod opisanych w tej książce.

Wykorzystywanie części lub całości tej książki w celu czerpania korzyści finansowych odbywać się może tylko za pisemną zgodą autorów.

Autorzy wyrażają zgodę na rozpowszechnianie tej książki bez pobierania żadnych opłat. Rozpowszechnianie książki przez osoby trzecie odbywać się będzie bez korzyści finansowych dla autorów. Osoba rozpowszechniająca tę publikację zobowiązuje się jednak rozpowszechniając, zachować oryginalną wersję tej książki znajdującą się na stronie internetowej autorów pod adresem www.warsawlair.pl. Pobieranie opłat za tę publikację przez osoby nie będące autorami narusza prawa autorskie.

Rozpowszechnianie fragmentów tej książki może odbywać się tylko pod warunkiem podania źródeł jej pochodzenia w postaci adresu www.warsawlair.pl.

Autorzy nie wyrażają również zgody na używanie tej publikacji w celach komercyjnych. Publikacja ta nie może być również oferowana jako oferta gratisowa do produktów lub szkoleń innych firm komercyjnych, chyba że autorzy postanowią inaczej.

1. Wprowadzenie

W opiniach światowej klasy uwodzicieli, dokładniej opisanych w książce Neila Straussa „Gra”, podejścia do kobiet na parkiecie tanecznym w klubie, nie są w pełni przewidywalne. Niektórzy z nich uważają parkiet za nieodpowiednie miejsce do uwodzenia kobiet, za pułapkę, lub też podchodzenie do kobiet w tym miejscu nazywają strzelaniem śrutem.



Jednocześnie w „karierze” znanych uwodzicieli pojawiają się historie, w których byli oni świadkami, jak można skutecznie oczarowywać kobiety właśnie w wyżej wspomnianym miejscu.

**Co więc możesz zrobić,
aby zwiększyć prawdopodobieństwo
odniesienia sukcesu na parkiecie?**

Zacznijmy więc od zdefiniowania sukcesu w kontekście uwodzenia na parkiecie.



Sukcesem w kontekście uwodzenia kobiet na parkiecie będziemy nazywać taniec, po którym nastąpi ściągnięcie dziewczyny z parkietu lub podejście i wyciągnięcie wybranej kobiety do cichszego, spokojniejszego miejsca, gdzie będziesz mógł kontynuować proces uwodzenia.

Przygotowanie do wyjścia

Zadbaj o to, abyś schludnie wyglądał. Kąpiel plus dobre perfumy będą tutaj atutem. Zapomnij o okularach przeciwsłonecznych w nocy! Zamiast tego załóż jedną charakterystyczną rzecz, która wyraża Twoją tożsamość np. jeśli jesteś muzykiem wyraż to swoim wyglądem.

Pamiętaj, że to, czy jesteś przystojny czy nie, ma małe znaczenie. Jeśli Twoje zachowanie przy kobiecie będzie atrakcyjne, wtedy kobiety znajdą cechę Twojego wyglądu, która im się spodoba. Pamiętaj, że najwięksi uwodziciele, tacy jak Casanova nie mieli wyglądu modeli z okładek. O wiele bardziej liczy się Twój wewnętrzny entuzjazm i szczerzy uśmiech na twarzy oraz ciepła, przyjazna wibracja, którą sobą przekazujesz.

Podstawą wyjścia do klubu jest dobra zabawa. Kobiety często będą mówić Ci, że przyszły do klubu tylko potańczyć lub się pobawić. Emanuj entuzjazmem, uśmiechaj się, bądź tak szczęśliwy jakbyś trafił szóstkę w lotka. Stanie pod ścianą i przytulanie piwa odsunie Cię tylko od sukcesu.

Zapomnij o tym, a drinka trzymaj na wysokości bioder.

Częstą wymówką przed uwodzeniem na parkiecie, a nawet przed wejściem na parkiet jest błędne przekonanie: „**Nie umiem**

dobrze tańczyć, nie poradzę sobie na parkiecie – to nie dla mnie”.

Skłamałbym gdybym powiedział, że to nie jest ważne, czy umiesz tańczyć czy też nie. Natomiast prawda jest taka, że nie musisz być profesjonalnym tancerzem, nie musisz być nawet amatorem-pasjonatem tańca. Na początek wystarczy, że będziesz posiadał podstawowe poczucie rytmu, umiejętność kręcenia biodrami i radosne, zabawowe nastawienie. Większość mężczyzn nie posiada żadnej z tych umiejętności i dlatego ich ruchy na parkiecie są sztywne, bez emocji i sprowadzają się do bujania się z lewej nogi na prawą.

Proponuję, abyś również zapisał się wcześniej na podstawowy kurs Salsy. Pomoże Ci to poczuć się komfortowo tańcząc z kobietą w parze oraz przekona Cię, że kobiety uwielbiają zmysłowo tańczyć właśnie z Tobą.

2. Psychologia klubu



Klub jest miejscem zaprojektowanym do zabawy, gdzie gra głośna muzyka, ludzie piją alkohol i ogólnie przychodzą się dobrze pobawić. Może wydawać się, że inni wyglądają jakby bawili się o wiele lepiej do Ciebie, jakby non stop coś się wokół nich działo. Brutalna prawda jest jednak taka, że zdecydowana większość osób w klubie przyszła tu wraz ze swoim kółkiem znajomych i nikogo nowego nie pozna tej nocy. Kobiety czy mężczyźni racjonalizują i usprawiedliwiają potem swoje wyjścia do klubów mówiąc: „**przecież i tak w klubie nikogo wartościowego nie poznam...**” lub „**przecież wiadomo KTO chodzi do klubów...**”, „**tak naprawdę to ja przyszłam tam tylko potańczyć ...**”.

Jeżeli wychodzisz sam do klubu, potańczysz czy porozmawiasz z co najmniej 5 kobietami, to jeżeli chodzi o poznawanie nowych ludzi jesteś do przodu w stosunku do 90 % osób bawiących się w klubie. Kiedy wychodzisz do klubu, napotkasz pijanych kolesi, często szukających zaczepki do rozróby, a kobiety będą się zachowywały jakby były na piedestałach, będą zachowywać się „sukowato” (pamiętaj, że to tylko ich społeczna maska).

Jeśli zdarzy Ci się sytuacja w klubie czy na parkiecie, że jakiś pijany mężczyzna będzie w stosunku do Ciebie agresywny, zachowaj spokój. Bądź na początku przyjaźnie stanowczy, jeżeli to nie pomoże i np. koleś będzie chciał z Tobą wyjść na zewnątrz się bić, postaraj się w łagodny sposób uspokoić sytuację.

Jeśli to nie pomoże wychodząc z klubu jako pierwszy od razu bezpośrednio podejź do ochrony i poinformuj o tym ochronę. Powiedz ochronie, że Ty przyszedłeś świetnie się bawić, a ten oto pijany koleś szuka rozróby w klubie. Podkreśl wartość i szacunek dla ochroniarza przeciwstawiając mu zachowanie kolesia. W dobrych klubach to zadziała i koleś zostanie usunięty z klubu. W gorszych może się okazać, że jest znajomym ochrony i pozostanie w klubie. W takiej sytuacji rozważ to, czy chcesz się bawić w tym klubie, czy ryzyko bójki i uszczerbku na zdrowiu *uzasadnia Twój pobyt w tym klubie.*

Klub jest miejscem, gdzie istnieje „społeczne przyzwolenie” na podchodzenie do kobiet i poznawanie się (w przeciwieństwie do np. poznawania się na ulicy, obu tych sposobów, jak i wielu innych uczyliśmy na naszych szkoleniach).

Kobiety będą zakładać, że w klubie każdy mężczyzna, który inicjuje rozmowę, będzie je podrywał, aby zaciągnąć do łóżka, a więc ich czujność jest ustawiona na maximum.

Jednak zadaj sobie pytanie:

Dlaczego kobiety wkładają tyle wysiłku w to, żeby pięknie wyglądać?? Czy mężczyźni spędzają tyle czasu przed lustrem, w solarium, na zakupach czy u fryzjera??

Odpowiedź jest prosta:

Kobiety podświadomie pragną poznać interesującego mężczyznę i doskonale zdają sobie sprawę, że wyglądając średnio mają mniejszą szansę osiągnąć swój, często podświadomie, założony cel.

Paradoksem wydaje się być zjawisko, że im piękniej dziewczyna wygląda, im więcej wysiłku włożyła w swój wygląd, tym mniej mężczyźni mają odwagę do niej podejść.

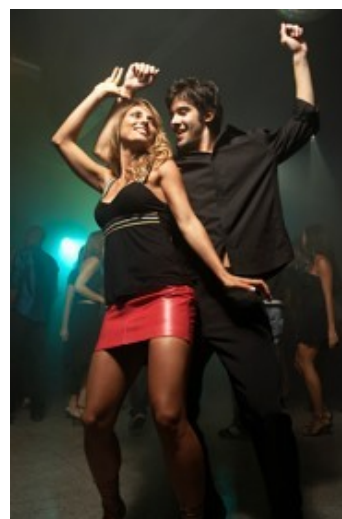


Możesz być tym jedynym, wyjątkowym mężczyzną. Wyciągnij tylko rękę po to, czego pragniesz!!

Na parkiecie sytuacja jest trochę łatwiejsza, ze względu o których już wspominałem.

Parkiet taneczny jest miejscem w klubie, gdzie istnieje społeczne przyzwolenie i naturalne jest podchodzenie do kobiet z propozycją tańca, bardziej nawet niż w innej części klubu czy dyskoteki.

Kobiety wchodzi na parkiet, żeby się wyszaleć i zrelaksować tańcem. Drugą kwestią jest chęć poznania atrakcyjnego mężczyzny, ułatwienie mu podejścia i poznania jej. Kobiety dobrze wiedzą, że w tańcu na parkiecie łatwiej jest to osiągnąć niż na oczach wszystkich ludzi w klubie. Nie oczekuj jednak, że kobiety będą o tym otwarcie mówić. Przestań szukać potwierdzenia słuszności tego co robisz u innych osób.



Pewność siebie polega na zdecydowanym robieniu i wyrażaniu czegoś bez poszukiwania akceptacji innych!!

O wiele łatwiej będzie kobiecie zaproponować Ci taniec, gdy już obydwoje znajdujecie się na parkiecie niż podejść do Ciebie i powiedzieć:

„Hej, wyglądasz na fajnego koleśia, porozmawiajmy...”

Pamiętaj, że kobiety pragną poznać atrakcyjnego mężczyznę, więc ta pierwsza, choć sporadyczna sytuacja wydaje się naturalna na parkiecie, i spójrzmy prawdzie w oczy – jest jedynym sposobem, na jaki kobiety mogą sobie pozwolić, jeśli chodzi o poznawanie mężczyzn.

Zamiast czekać, aż podejdziesz do Ciebie atrakcyjna kobieta z propozycją tańca, weź sprawy w swoje ręce i zacznij działać według zasad opisanych w tej książce.

Bardzo częstym zjawiskiem na parkietach tanecznych w klubach jest tzw. kółko frajerów. Wygląda to mniej więcej tak, że wokół jednej lub dwóch tańczących kobiet tańczy kilku mężczyzn, ale żaden z nich nie ma odwagi podejść i zabrać jednej z parkietu w obawie, że go odrzuci. Pod żadnym pozorem nie możesz dołączyć do tego kółka! Możesz wejść tam jedynie po dziewczynę. Taniec z nią w tej sytuacji nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ każdy z „kółka frajerów” już tego próbował. Ty masz być inny niż wszyscy, **WYJĄTKOWY!!**

Oto najczęstsze sytuacje, z którymi będziesz spotykał się na parkiecie:

1. kobiety tańczące we dwie, chroniące się przed natrętnymi i pijanymi koleśiami,
2. samotne tańczące kobiety – mogą to być kobiety, które przyszły same lub z „opiekunami / sponsorami” lub z koleżankami, które

odpoczywają. Jest to mało istotne w tym momencie (w odróżnieniu od sytuacji poza parkietem, gdzie uwodzisz inaczej),

3. wyżej opisane „kółko frajerów”,

4. kobiety tańczące w kółkach znajomych tej samej lub odmiennej płci (min. 3 osoby),

5. kobieta tańcząca z mężczyzną – to, że z nim tańczy nie oznacza, że automatycznie są parą, często może to być tylko jej znajomy lub ktoś z rodzeństwa. Po czym to rozpoznasz? Zwróć uwagę na następujące szczegóły:

- kobieta ciągle rozgląda się na boki i tylko z uprzejmości utrzymuje kontakt wzrokowy z mężczyzną, z którym tańczy,
- tańczą w pewnej odległości od siebie nie naruszając przy tym strefy osobistej oraz nie utrzymują zmysłowego dotyku,
- nie widać pomiędzy nimi „chemii”, a dotyk można zakwalifikować raczej do przyjacielskiego niż zmysłowego i seksualnego, jaki towarzyszy np. parze kochanków.

6. wynajęte kobiety które możemy podzielić na dwa typy:

- kobiety tańczące przy rurkach, w klatkach oraz na barach – te kobiety charakteryzują bardzo seksowne stroje, ewidentnie wyróżniające je z tłumu,
- kobiety tańczące na parkiecie, wyglądem nie odbiegające od tłumu, jednak wyróżniające się wysoką energią i profesjonalnymi umiejętnościami tanecznymi – te kobiety zostały wynajęte przez klub do rozkręcania imprezy i rzadko przyznają Ci się, że są właśnie w pracy.

Uwodzenie tego typu kobiet nie jest tematem tej książki.

3. Mowa ciała kobiety w klubie

Obserwując parkiet na pewno wiele razy widziałeś kobiety dobrze tańczące i naprawdę świetnie się bawiące. Zapewne często zachodziłeś w głowę, po czym mógłbyś upewnić się, czy kobieta jest Tobą zainteresowana czy też nie. Myślę, że gdybyś wiedział, ile kobiet w klubie uznało Ciebie za atrakcyjnego to z pewnością Twoja samoocena podskoczyłaby w górę o kilka stopni.



Dowodem tego, że kobiety obserwują mężczyzn w klubie może być sytuacja podczas szkolenia Warsaw Lair, gdy uczestnik podszedł do dwóch kobiet, a rozmowa wyglądała mniej więcej tak:

Ashley: *Hej dziewczyny....*

Tutaj nagle dziewczyny przerwały i zaczęły:

Dziewczyny: *Właśnie o Tobie rozmawialiśmy...*

Ashley: *Tak, a o czym?*

Dziewczyny: *No bo się zastanawialiśmy, czy zobaczymy jak tańczysz na parkiecie...*

Podam Ci więc kilka przykładów zachowań kobiet, dzięki którym dużo łatwiej będziesz się poruszał po klubowym parkiecie. Może nie koniecznie staniesz się od razu rekinem w oceanie, ale co najmniej poczujesz się jak ryba w wodzie (na początek).

Sygnaly wysyłane na parkiecie przez kobiety mogą być świadome lub nieświadome, werbalne i niewerbalne, ale na potrzeby tej książki podzielę je na: **sygnaly zainteresowania, sygnaly braku zainteresowania, zaproszenie do tańca, skanowanie oraz zbliżenie.**

Omówmy więc je po kolei:

Sygnaly zainteresowania – kobieta, która będzie Tobą zainteresowana, zacznie tańczyć przodem do Ciebie, zbliży się w Twoją stronę, zacznie utrzymywać kontakt wzrokowy z Tobą, a gdy wreszcie z nią zatańczysz będzie się uśmiechać do Ciebie, w ten sposób dając wyraz zadowoleniu, że jesteś blisko. Podczas tańca zainteresowana Tobą kobieta może zacząć się odwracać do Ciebie

pupą lub bokiem uwidaczniając w ten sposób swój seksapil. Przypadkowe wpadanie na Ciebie np. cofając się w tańcu tyłem, regularne potrącanie, kiedy ona tańczy obok Ciebie również o tym świadczy. Nie zdziw się, gdy będzie się czuła komfortowo z Twoim dotykiem i sama zacznie np. obejmować Cię ramionami. Może zdarzyć się, że podczas tańca zaczniecie ze sobą rozmawiać na ucho, a gdy jesteś wyższy ona będzie stawać na palcach, abyś usłyszał to co ma Ci do powiedzenia. Właśnie w tym momencie zauważysz, że owa kobieta jest uwodzicielska i zalotna w stosunku do Ciebie, a jej koleżanki przestają mieć dla niej jakiegokolwiek znaczenie. Gdy zauważysz, że Wasze ciała zgrywają się w rytmie muzyki, a Wasza energia się wyrównuje potańcz z nią jeszcze chwilę, jednak pamiętaj o tym, że dążysz do **sukcesu**. Gdy w Twojej głowie pojawi się myśl „czy mam ją już zabrać z parkietu” to jest to najważniejszy moment, aby właśnie to zrobić.

Uwaga na test! Jeśli bardzo atrakcyjna kobieta na samym początku tańca z pozycji na wprost Ciebie, przekreśla się pupą do Ciebie, nie musi to oznaczać od razu, że jest Tobą szczerze zainteresowana i bardzo jej się podobasz. Może tylko sprawdzać, czy jesteś napalonym frajerem, tak jak kilku wcześniej.

Nasza rada: Zwolnij tempo eskalowania fizyczności z tą kobietą.

Z czasem zauważysz, że kobiety będą wysyłać w Twoją stronę również seksualne sygnały zainteresowania. Będą wkładać Ci rękę pomiędzy Twoje uda i dotykać Twojego penisa. Będą chwytać Cię za

pośladki, ścisnąć je i pożądlawie dotykać. Pamiętaj, że w przypadku bardzo atrakcyjnych kobiet może to być powyższy test.

Pamiętaj, że parkiet jest dobrze oświetlonym miejscem i gdy posuniesz się zbyt daleko w stronę seksualnej bliskości z kobietą, ona w obawie przed tym, że w oczach całego klubu wyjdzie na łatwą (delikatnie mówiąc), zrezygnuje ze znajomości z Tobą w mniej lub bardziej drastyczny sposób. Dlatego w pewnym momencie wręcz powinieneś zamienić parkiet na spokojniejsze, a następnie troszkę ciemniejsze miejsce w klubie.

Brak jej zainteresowania tańcem z Tobą wyraża fakt, że tańcząc w pewnej odległości od Ciebie, po Twoim przysunięciu się w jej stronę, zaczyna się odsuwać. Może odsunąć się dalej i tańczyć bokiem, mową ciała odcinając się od Ciebie. Jej spojrzenie będzie od Ciebie uciekać, a gdy zaczniesz ją dotykać może zacząć odrzucać Twoje ręce. Werbalnie lub niewerbalnie da Ci wtedy do zrozumienia, że nie jest zainteresowana zabawą z Tobą.

Często jej brak zainteresowania Tobą wynika z tego, że zbyt usilnie próbujesz wywrzeć na niej pozytywne wrażenie, zapominając przy tym o dobrej zabawie, entuzjazmie i przede wszystkim o wspaniałym samopoczuciu.

Pamiętaj, że wszystko w uwodzeniu zaczyna się od Twojego podejścia do tego procesu!!

Innym przykładem zainteresowania kobiety Twoją osobą jest tzw. **zbliżenie**. Czy zdarzyło Ci się kiedykolwiek zauważyć, że nagle w niedalekiej odległości od Ciebie, czy to na parkiecie czy ogólnie w klubie, nagle zaczynają pojawiać się kobiety, tańczyć obok, pomimo iż w klubie jest jeszcze wiele innych miejsc, w których mogłyby to robić? Czy kiedykolwiek zdarzyło Ci się, że widziałeś tańczącą kobietę kilka metrów od Ciebie, by po chwili zauważyć, jak tańczy dość blisko Ciebie? Efekt taki nazywamy **zbliżeniem**. Jeśli kobieta jest Tobą zainteresowana zbliży się do Ciebie tak blisko, jak tylko będzie mogła, aby być w zasięgu Twego wzroku i tym samym dać Ci sygnał, abyś nawiązał z nią interakcję polegającą na tańcu czy rozmowie. Zwróć na to uwagę, gdy wyjdiesz pobawić się do klubu.

Kolejnym przykładem jest tzw. **skanowanie**. Kobiety świadomie wchodzą na parkiet, aby być lepiej widoczne, ponieważ, zwłaszcza w polskich klubach, cała uwaga ludzi skierowana jest właśnie na to miejsce. Po wejściu na parkiet kobieta zaczyna szukać mężczyzny, którego chciałaby poznać. Zaczyna rozglądać się na lewo i prawo, bez względu na to czy weszła na parkiet z kolegą czy też koleżanką. Jej zachowanie można porównać do „**kółka frajerów**”, które otacza parkiet przyglądając się najładniejszym kobietom. Jej zachowanie sygnalizuje: chcę poznać interesującego mężczyznę (czasami również kobietę, ale o tym będzie mowa w nadchodzącej książce Warsaw Lair). Jeśli podczas rozglądania się znajdzie atrakcyjnego mężczyznę prawdopodobnie zbliży się do niego lub na dłużej utrzyma kontakt wzrokowy tak, aby ją zauważył.

Zaproszenie do tańca – gdy będziesz czuł się już komfortowo znajdując się na parkiecie, zaczną zdarzać się coraz częściej sytuacje, w których kobieta, która Cię zauważy, zacznie

obracać co chwilę głowę w Twoją stronę, uśmiechać się do Ciebie, utrzymywać kontakt wzrokowy, puszczać co jakiś czas zalotne spojrzenia czy też przybliżyć się do Ciebie. Jej taniec może charakteryzować prowokacja erotyczna w kierunku Twojej osoby. Są to ewidentne sygnały, że owa kobieta jest Tobą zainteresowana. Jeśli chociaż trochę Ci się podoba, podejdź do niej bezpośrednio, a sukces będzie pewny. Jeśli nie zachwyci Cię swoją osobą, uśmiech na jej twarzy zbuduje Twoją atrakcyjność w oczach innych kobiet.

Pamiętaj kolejną zasadę: lepiej rozmawiać z kobietą, zdobywając nowe umiejętności towarzyskie niż całą noc podpierać ściany w nadziei, że sama do Ciebie przyjdzie.

Jest znacznie więcej sygnałów zainteresowania kobiety mężczyzną, o których możesz dowiedzieć się więcej, studiując książkę **Lucy Lowndes** „*Erotyczne sygnały, czyli mowa ciała kobiety*”.

Ostrzeżenie!! Najgorszym zachowaniem w klubie jest podpieranie ścian lub bycie „obrońcą piwa”, czyli kolesiem trzymającym kufel na wysokości klatki piersiowej, stojącym na skraju parkietu i obserwującym długo kobiety. Demonstracją niskiej wartości w oczach kobiet będzie również stanie na środku parkietu, ze smętną miną, ledwo się ruszając i skanując parkiet w poszukiwaniu „ofiary”. Kobiety od razu wyczują w takim mężczyźnie desperację.

ZAPOMNIJ NA ZAWSZE O TAKICH ZACHOWANIACH!!!!

4. Rozpoczęcie znajomości z kobietą

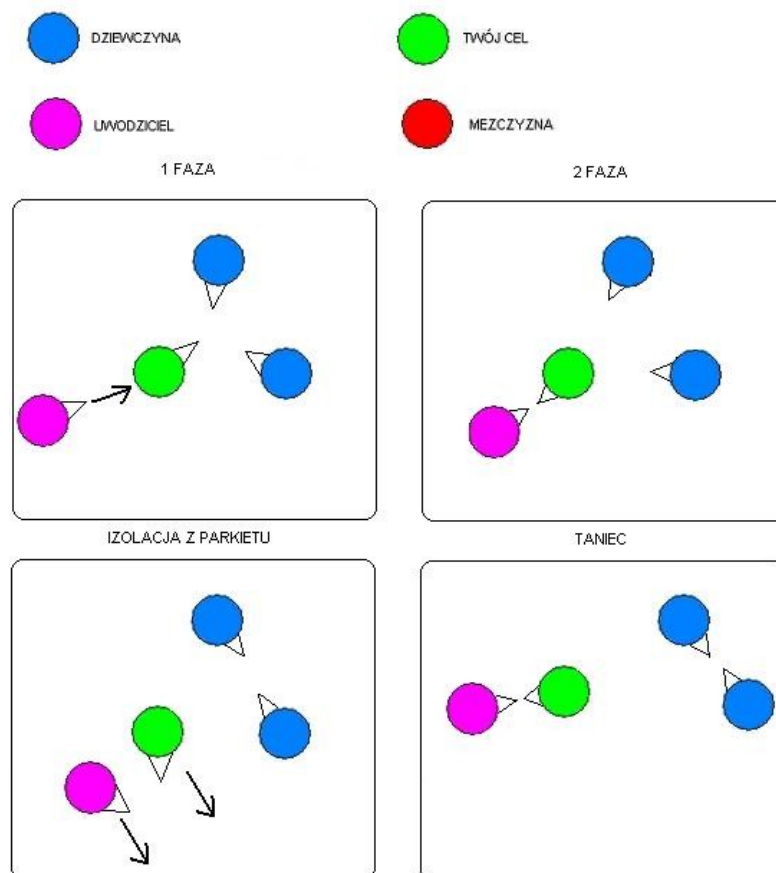
Możesz podejść do kobiety na parkiecie i rozpocząć z nią znajomość na kilka sposobów. Oto przykłady, które później zostaną przez nas szczegółowo opisane:

1. podejście bezpośrednie z silnym złamaniem stanu emocjonalnego kobiety,
2. podejście bezpośrednie z wystawieniem rąk wewnątrz do góry, komunikujące „chcę z Tobą zatańczyć” i rozpoczęcie tańca z trzymaniem kobiety za ręce,
3. podejście pośrednie z przodu, z boku lub od tyłu do kobiety,
4. podejście pośrednie (praca nad całym klubem).

Omówmy je teraz po kolei.

Podejście bezpośrednie z silnym złamaniem stanu emocjonalnego kobiety.

Rysunek i opis poniżej obrazuje podejście bezpośrednie z silnym złamaniem stanu.



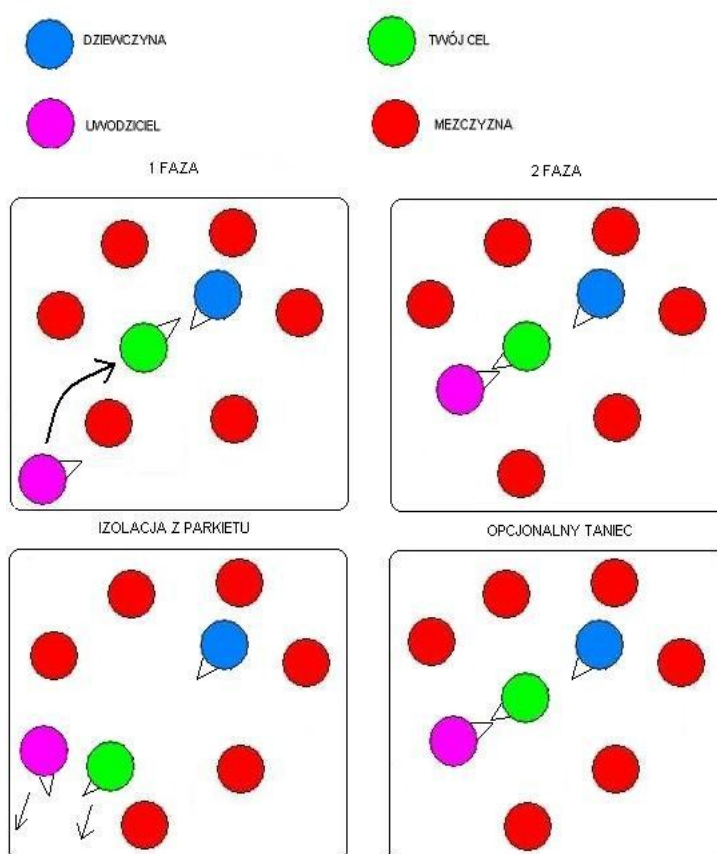
Podchodzisz od tyłu do Twojego celu. Obiema rękoma chwytasz dziewczynę od tyłu za górne części ramion i przekręcasz ją przodem do siebie. Ruch ten musi być płynny, zdecydowany oraz ogólnie musi cechować go dominacja z Twojej strony. **Pod żadnym pozorem Twoje podejście nie może być agresywne!** Nie możesz również zatrzymać się w połowie obracania kobiety, bo wszystko zepsujesz i reakcja kobiety będzie negatywna. Kiedy już obrócisz kobietę do siebie, możesz rozpocząć znajomość mówiąc coś na wzór:

„Oszłomił mnie Twój taniec tak bardzo / Wyglądasz w tańcu tak cudownie, że nie mogłem oprzeć się chęci zatańczenia z Tobą / poznania Ciebie...”

Następnie zdejmujesz swoje ręce z jej ramion i zaczynasz z nią tańczyć lub biorąc ją za rękę opuszczasz parkiet na krótką rozmowę pod pretekstem znalezienia cichszego miejsca.

Kiedy ściągasz w ten sposób kobietę z parkietu dodaj tzw. fałszywy ogranicznik czasu, czyli powiedz np. „mam tylko chwilę, bo ze znajomymi idziemy zaraz do innego klubu / bo czekają na mnie znajomi..., więc mamy tylko 2 minuty, żebyśmy mogli porozmawiać...” i za rękę ściągnij ją z parkietu

Odmianą takiego podejścia jest wejście w tzw. **kółko frajerów**.



Przyjrzyj się dokładnie rysunkom, na pewno widziałeś tego typu sytuację na parkietach. Jedna (czasem dwie, trzy) dziewczyny otoczone kółkiem mężczyzn śliniących się na ich widok, ale nie mających odwagi, żeby podejść.

W takiej sytuacji nie możesz dołączyć do kółka i tańczyć, aby spróbować tak jak oni. Ty musisz się wyróżnić, bądź jak Wielki Samiec Alfa, wejdź śmiało do środka, wymijając mężczyzn, a gdy zajdzie taka potrzeba lekko ich rozsuń (tak jakbyś wchodził tam po swoją dziewczynę), żeby zrobili Ci przejście, podejdź do kobiety i zrób dokładnie to samo, co jest opisane kilka akapitów wyżej (podejście ze złamaniem stanu). Następnie albo za rękę ściągnij ją z parkietu, albo zacznij z nią tańczyć przechodząc z nią w inne miejsce parkietu poza kółko frajerów.

**Podejście bezpośrednie z wystawieniem rąk
wnętrzem do góry, komunikujące „chcę z Tobą
zatańczyć” i rozpoczęcie tańca z trzymaniem kobiety
za rękę.**

Możesz stosować to podejście zarówno na parkiecie, jak i na skraju parkietu do kobiety stojącej i spoglądającej na parkiet. Możesz poprzedzić to podejście krótkim komentarzem w jej stronę w stylu:

Przykład pierwszy:

Uwodziciel: *Wow, świetnie tańczysz, gdzie się tego nauczyłaś?*

Kobieta: *bla bla bla*

Uwodziciel: *Niesamowite, zatańczę z Tobą...*

Przykład drugi:

Uwodziciel: *Hej, nie możesz w ten sposób tańczyć i tak się zachowywać!*

Kobieta: *Jak to? Dlaczego?*

Uwodziciel: *Ponieważ sprawiaasz, że inne dziewczyny mają przy Tobie kompleksy. Popatrz jakie są smutne.*

Kobieta: *bla bla bla*

Uwodziciel: *OK, niesamowite, zatańczę z Tobą...*

Niektórzy podchodzą do kobiet na parkiecie lub poza nim i pytają: „Czy mogę z Tobą zatańczyć?” lub „Czy chciałabyś ze mną zatańczyć?”. Czekają na decyzję kobiety i w ten sposób dają jej możliwość odpowiedzenia tak lub nie. Takich pytań nie charakteryzuje w żaden sposób dominacja, a jedynie zdawanie się na to, czy ona zaakceptuje Ciebie czy też nie. Odpowiedź na te pytania często zależy od nastroju kobiety.

Podejścia, które prezentujemy mają wprowadzić kobietę w nastrój chęci zabawy z Tobą, a przede wszystkim zwiększyć przewidywalność Twoich sukcesów z kobietami.

W tym momencie mogą pojawić się 3 opcje:

1. zaczynasz z nią tańczyć i działasz dalej według tej książki,
2. ona mówi: „*ale ja nie umiem tańczyć w parze...*” lub coś podobnego,

Uwaga!!

W takiej sytuacji nie wdajesz się z kobietą w dyskusję, czy ona umie tańczyć czy nie. Zgadasz się i mówisz z uśmiechem: *OK, nauczę Cię...* i natychmiast zaczynasz z nią taniec. Jeśli w tym momencie przerwiesz i poczekaasz na jej odpowiedź, ryzykujesz, że rozpoczniesz kolejne rozmowy, które będą prowadzić donikąd.

3. ona powie „*ale ja nie chcę z Tobą zatańczyć...*” – wtedy dziękujesz jej i odwracasz się do niej bokiem, następnie rozpoczynasz rozmowę z inną kobietą na oczach tej poprzedniej. W wersji łagodniejszej kobieta może powiedzieć Ci: „*Ale ja nie lubię tańczyć w parze...*”

Odpowiadasz: „OK, rozumiem.” I zaczynasz tańczyć przed nią stojąc naprzeciwko, nie dotykając jej jednak przez pierwsze 30 sekund. Potem działasz według dalszych instrukcji.



Podejście pośrednie z przodu, z boku lub od tyłu do kobiety.

Nie jesteśmy zwolennikami podejść pośrednich (do kobiet na parkiecie) z kilku głównych powodów. Mianowicie większość mężczyzn w klubie stara się podejść do kobiety na parkiecie na

początku tańcząc z boku, za nią lub tuż przed nią, w ten sposób starając się jej pośrednio zaimponować, często dodając do tego totalnie lamerski komentarz. Zaobserwuj jak na parkiecie co drugi (**scenariusz optymistyczny**) mężczyzna tańczy blisko kobiety, uśmiecha się i czeka na jej reakcję. Może zderzyć się z nią biodrami lub próbować coś jej powiedzieć na ucho wyglądając przy tym jak kurczak dziobiący ziarno. To podejście polega głównie na graniu w grę: *Albo jej się spodoba, albo nie*, co nie jest tematem tej książki. Takie typy podejść są dość ryzykowne i podchodzą pod tzw. strzelanie śrutem.

Jest jednak jeden sposób podejścia pośredniego do kobiety, który charakteryzują całkiem inne szczegóły, a który swoim działaniem może wywołać naprawdę zaskakujące reakcje wśród kobiet. Ten typ podejścia jest często stosowany przez kilku członków grupy Warsaw Lair, a wynikiem tego może być np. tańczenie na stole dla piszczących wokół kobiet, czego świadkami było ostatnio kilka osób w jednym z warszawskich klubów.

**Tylko pomyśl, tańczysz z kobietą, ona stawia Ci drinka,
a na koniec pyta Cię jeszcze,
czy oby na pewno do niej zadzwonisz.
Brzmi nieprawdopodobnie? Przekonaj się sam.**

Przeczytaj dodatek A znajdujący się na końcu tej książki.

Podejście pośrednie – praca nad całym klubem.

Etap początkowy:

Zaczynasz wchodząc na parkiet w widocznym miejscu. Rozpoczynasz ciekawy, pełen ekspresji taniec przez około 1-2 utwory, w celu rozkręcenia się, „podkreślenia” swojej obecności w klubie oraz zakomunikowania: „uwielbiam świetnie się bawić i tańczyć, nie jestem „obrońcą” piwa, podpieraczem ścian i obserwatorem lasek.”



Taniec z koleżanką (im bardziej atrakcyjną tym lepiej) lub dwiema buduje Twoją wartość w oczach innych kobiet w klubie i na parkiecie. Zabierz więc swoje koleżanki i spraw, aby zatańczyły z Tobą naprawdę zmysłowo.

Jeśli nie masz w klubie żadnych koleżanek – zaczynasz tańczyć z innymi kobietami „na rozgrzewkę” w widocznym miejscu parkietu, niekoniecznie z Twoim ideałem kobiety. Nie wybrzydź specjalnie. Tańczysz 1-2 utwory, dziękujesz i idziesz do następnej. Celem jest wewnętrzne rozgrzanie się i budowanie Twojej wartości w oczach innych kobiet. **Pamiętaj o tym!!**

Jeśli zdarzy się, że kobieta odmówi Ci tańca, **porozmawiaj z nią chwilę, spraw, żeby się uśmiechnęła. Inne kobiety na pewno to dostrzegą, a Ty wyjdiesz w ich oczach na wesołego i wyluzowanego kolesia.**

Co ważne, odróżnisz się w ten sposób od desperatów zasmuconych lub urażonych jej odmową. Musisz być tutaj trochę aktorem. Spraw, aby wyglądało to tak, jakbyś właśnie zamienił parę wesołych zdań ze swoją starą znajomą, następnie podejdź na oczach tej kobiety do następnej. Ewentualnie wróć do swoich znajomych lub do miejsca, w którym tańczyłeś wcześniej.

Powinieneś zdać sobie sprawę z tego, że inne kobiety nie słyszą tego, co mówisz swojemu celowi. Mogą tylko kątem oka obserwować, czy świetnie się bawisz, czy też przywiązujesz zbyt dużą wagę do sukcesu. Jest duża różnica między mężczyzną zrelaksowanym, towarzyskim i świetnie bawiącym się, a smutnym, ponurym, stojącym gdzieś w rogu kolesiem, bez żadnego wyrazu twarzy wypatrującym swojej ofiary. **Zadaj sobie pytanie, z kim chcesz zacząć się utożsamiać!!**

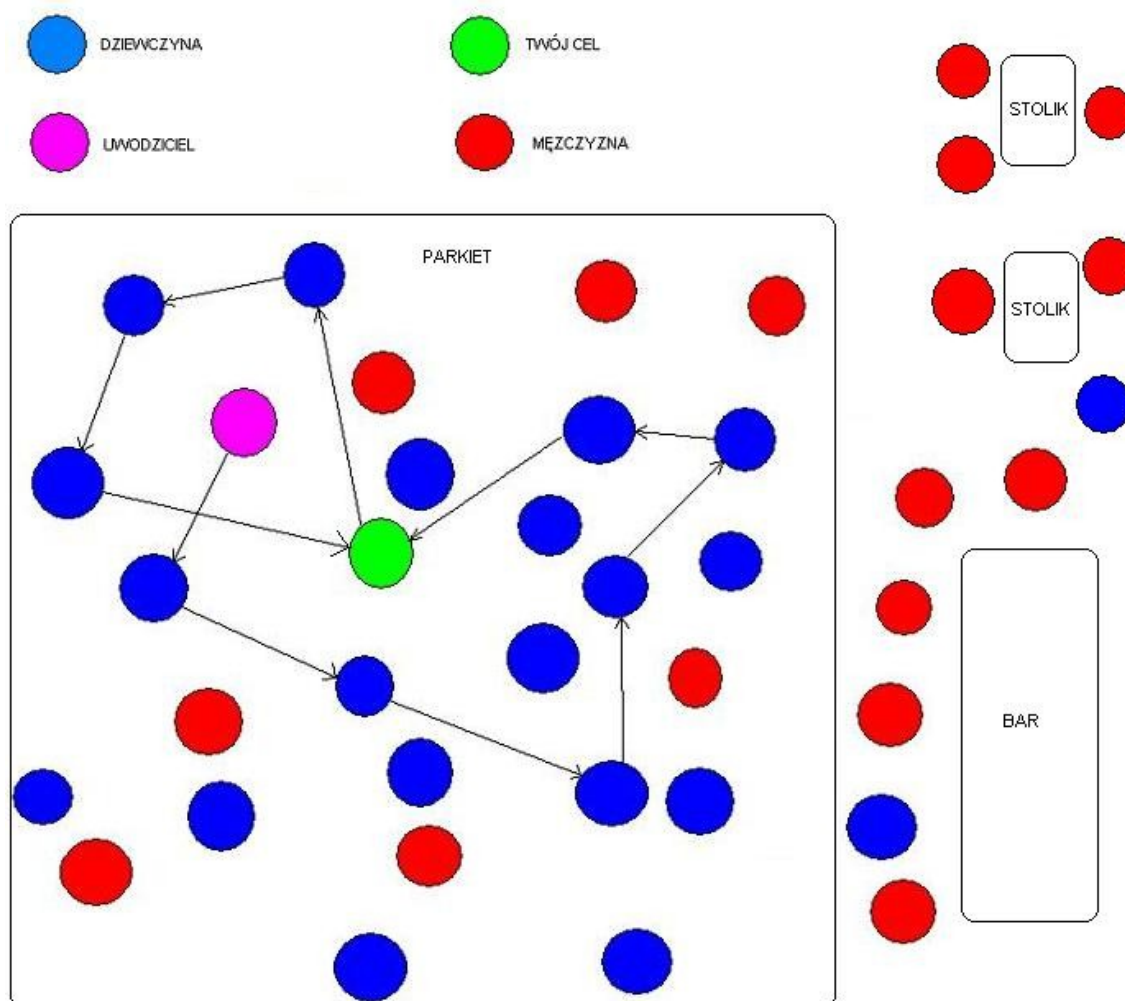
Etap środkowy:

Po rozgrzewkowych podejściach podchodzisz do swojego celu lub rozpoczynasz tzw. **odbijanie się.**

Odbijanie się – jest to przejście lub przetańczenie części lub całego parkietu polegające na tym, że wbijasz się na środek i zaczynasz prowokować do tańca wiele kobiet po kolei, uśmiechasz się do jednej, podsuwasz się, zaczynasz tańczyć kilka sekund, a gdy ona podchwytuje taniec lub przynajmniej odwzajemnia uśmiech, Ty dajesz jej nadzieję na taniec, po czym od razu przesuwasz się do jej koleżanki lub dziewczyny obok, w ten sposób „czeszysz” parkiet, zapamiętując, które kobiety były chętne do tańca (może Ci się to przydać później), ale także pokazujesz, że dobrze się bawisz.

Poza tym drażnisz się z dziewczynami. Moja koleżanka określiła to kiedyś słowami „dajesz nadzieję na taniec i zabierasz się...” Czyli wykonujesz demonstrację swojej wartości, a następnie zabierasz swoją uwagę z kobiety i skupiasz na czymś innym. Sekretem dobrego odbijania się jest wysoki poziom energii zabawy, „małe prowokacje”, zabieranie swojej uwagi z kobiety. To samo robią często dziewczyny „imprezówki”, koncentrują na sobie uwagę całego parkietu i przechodzą go nakręcając i prowokując facetów.

Rysunek poniżej obrazuje przykładowy sposób **odbijania się** na parkiecie.



Etap końcowy:

Niezależnie od tego, w jaki sposób rozpocząłeś taniec z kobietą będącą Twoim celem, dalej robisz wszystko tak samo. Jeśli nie znasz tańca klubowego lub jego odmian, proponuję abyś, tak jak wspomniałem wcześniej, zapisał się na kurs (kursy podstawowe możesz skończyć już w zaledwie miesiąc). Zakładam więc dalej, że masz podstawowe umiejętności taneczne i nie masz obaw przed jakimkolwiek tańcem z kobietą, potrafisz zrobić obrót kobiety za

rękę, a ruszając biodrami, świetnie się bawisz, dopasowując taniec do rytmu muzyki.

OK.

Zaczynasz tańczyć na wprost kobiety najpierw bez dotykania lub już trzymając ją za rękę. Jednak pamiętaj, że nie możesz tańczyć z kobietą w ogóle jej nie dotykając. Nie będzie wtedy miejsca na osobistą i intymną wibrację między Wami, a po jakimś czasie fakt, że bujacie się naprzeciwko siebie i nic z tego nie wynika, będzie dla Was obojga co najmniej dziwny. Jeśli oczekujesz, że kobieta sama porwie Cię do tańca to jesteś w błędzie. Takie sytuacje zdarzają się naprawdę sporadycznie, zwłaszcza z kobietami, których nie znasz. Taniec od setek lat opierał się o męskie, zdecydowane prowadzenie kobiety.

Oczywiście to Ty na początku inicjujesz dotyk, sprawdzając w ten sposób jej reakcję. Pamiętaj o odpowiednim nastawieniu swojego umysłu. Przestań myśleć wstecz w stylu: *A co będzie, jak nie da mi ręki, a co, jak ma chłopaka, a co jeśli nagle będzie musiała stąd wyjść, bo jej chomik zachorował...* Zamiast tego **uwierz w to, że kobiety świetnie bawią się w Twoim towarzystwie i uwielbiają spędzać z Tobą czas.** Takie myślenie jeszcze nikomu nie zaszkodziło, a na pewno wielu osobom pomogło.

Naucz się odpowiednio **nagradzać kobiety za ich dobre zachowania w stosunku do Ciebie.** Jeśli kobieta, z którą tańczysz uśmiecha się, odwzajemnia dotyk, jest w stosunku do Ciebie zalotna, zbliża się jeszcze bardziej do Ciebie, a Wasze biodra łączą się, możesz np. zintensyfikować dotyk i kierować go w stronę

zmysłowości, zacząć komplementować jej umiejętności taneczne, poczucie rytmu czy też jej pozytywną energię.

Banalne komplementy typu: jakie masz piękne oczy, jesteś taka piękna, jak Ty mnie podniecasz, jesteś taka cudowna itd. zachowaj dla siebie lub na okazję jak będziecie znajdować się razem w łóżku.

O sztuce odpowiedniego komplementowania będziesz mógł przeczytać w nadchodzącej książce napisanej przez grupę Warsaw Lair.

Karzesz ją za negatywne zachowania poprzez oburęczne, delikatne odsunięcie jej od siebie (bez urazy na twarzy, rozumiesz, jeśli ona nie chce z Tobą tańczyć; taniec ma dawać Wam obojgu radość, jeśli ona nie chce – nie ma sprawy, jest tutaj tyle innych kobiet, a Ty to doskonale rozumiesz). Tańczysz dalej przed nią, bez dotyku i trzymania za rękę. Po chwili ponownie wystawiasz rękę, ponawiając w ten sposób propozycję tańca. W ten sposób sprawdzasz również, czy kobieta jest w stanie Tobie ulegać. Jeśli ponownie Ci odmówi mówisz: *OK, miło było Cię poznać...* i, z uśmiechem na twarzy, odwracasz się do niej plecami. Przekazujesz w ten sposób brak zainteresowania nią w obecnej chwili. Ze szczerym uśmiechem na twarzy podejdź do innej dziewczyny tańczącej obok, porwij ją do tańca, aby po dwóch utworach podziękować i wrócić do pierwszej kobiety w celu sprawdzenia, czy jest gotowa, aby Ci ulegać. Jeśli otrzymujesz reakcję pozytywną –

tańczysz z tą kobietą, aby dalej postępować według wskazówek zawartych w tej książce.

Cykl taneczny zakończony.

Nie tańcz w rogach parkietu, tuż przy ścianie lub ogólnie w miejscach mało widocznych. Możesz początkowo czuć się w nich bezpiecznie, ale mniej w nich osiągniesz. Chowanie się po zakamarkach klubu komunikuje ludziom wokół, że miejsce, w którym się znajdujesz przytłacza Cię, odbierając pewność siebie.

Przełam nieśmiałość i baw się tak jak tego pragniesz!!

Każdy z członków grupy Warsaw Lair ma swój styl taneczny, a gra każdego z nas ma swoją specyfikę. Możesz dowiedzieć się na ten temat więcej, przychodząc na jedno z naszych niepowtarzalnych szkoleń, gdzie nauczymy Cię także uwodzenia poza parkietem, a także w dzień, w takich miejscach jak kawiarnie, centra handlowe, sklepy czy księgarnie.

Po więcej informacji odwiedź naszą stronę www.warsawlair.pl

Wychodząc na przeciw Twoim oczekiwaniom postaramy się zobrazować Ci metodę tańca z kobietą, którą stosuje Adept. Pamiętaj, że jest to przykład tego, co po wielu próbach stało się metodą indywidualnie dopasowaną do konkretnej osoby. Z czasem

sam wypracujesz swój własny sposób i odnajdziesz rzeczy, które działają Ci najlepiej.

Opiszmy tę metodę w kilku fazach:

1. pierwsza faza – tańczę chwilę przed kobietą (ok. 20-30 sekund) bez dotyku, żeby ją ośmielić lub wyciągam ręce sugerując chęć wspólnego tańca, zaczynam z nią tańczyć (jeśli podała ręce tańczymy razem ze splecionymi dłońmi), po upływie ok. 20-30 sekund zaczynam inicjować delikatny, lecz nie seksualny dotyk np. przejeżdżając moją dłonią po jej ramieniu od barku w dół,
2. faza środkowa – kładę jedną dłoń na jej biodrze i tańczymy jakby złączeni moją ręką, jeśli jej reakcja na mój dotyk jest pozytywna, kładę jej moją drugą rękę na biodrach. Z tego miejsca mogę posunąć się z nią dalej do coraz bardziej zmysłowego tańczenia,

Opcjonalnie możesz wrócić do tańczenia z nią za ręce.

UWAGA!!

Jeśli widzę lub wyczuwam jej delikatną niechęć, wyprzedzam to i wycofuję się sam. Tańczę chwilę bez dotyku.

3. faza „sukcesu” – inicjuję coraz większy i bardziej zmysłowy dotyk, robiąc subtelne ruchy po jej włosach, szyi, po obwodzie jej biustu (na razie nie dotykaj jej piersi), po bokach tułowia czy też zewnętrznych bokach nóg. Używam

jej dłoni, aby robiła dotyk na mnie, robiąc tzw. „wymuszanie jej zainteresowania” mną. Następnie przekręcam kobietę, tak żeby była tyłem do mnie i zaczynamy tańczyć, jakbyśmy byli jednością. Jest to dobry moment do zmysłowego gładzenia po jej ciele jak wyżej lub też do splecenia dłoni i tańczenia jakbyście byli parą.

Możesz również wypróbować tzw. „taniec na kolanie”. Polega to na tym, że wsuwasz swoją nogę pomiędzy jej nogi, tak że oplata ją swoimi udami. Masz wtedy pełną kontrolę nad jej ruchami i możesz wykorzystać to prowadząc ją zarówno w zmysłowy, jak i trochę szalony sposób np. bujając się w lewo lub prawo. Naucz się również utrzymywać z kobietą zmysłowy kontakt wzrokowy przez czas tańca. To powinno zdecydowanie pomóc w budowaniu napięcia między Wami.



„Wymuszanie zainteresowania” jest autorską techniką Adepta na parkiecie.

Jeśli kiedykolwiek widziałeś jak tańczą tancerze erotyczni to wiesz, że są takie momenty w ich tańcu, w których chwytają kobietę za rękę i prowadzą zmysłowo po swoim ciele, nakręcając seksualnie kobietę. Pokazuje to Twoją dominację (Ty prowadzisz jej rękę tam, gdzie chcesz), a także pobudza jej zmysły.

Poza tym dla jej umysłu zaczyna stawać się to naturalne, że to Ty prowadzisz jej dotykiem, a ona nagle, całkiem nieoczekiwanie zaczyna odbierać nieświadomie, że właśnie takiego tańca pragnie i to ona zaczyna Cię „macać”. Prowadź jej ręce po swoim torsie, głowie, swoich biodrach i po swoich pośladkach, możesz jej ręce zaciskać na nich albo sprawdzić czy jej dłonie same zaczną się zaciskać na Twojej pupie. Jest to ewidentny sygnał zainteresowania. W tym momencie powinieneś kobietę minimalnie ostudzić na chwilę, aby po pewnym czasie ponownie powrócić do tego stanu i podgrzać atmosferę między Wami jeszcze bardziej.

5. Zabranie kobiety z parkietu



Tańczenie pół nocy na parkiecie rzadko kiedy poprowadzi Cię do celu (choć nie ma rzeczy niemożliwych i są ludzie, którzy tak działają, z moich obserwacji i praktyki wynika jednak, że nie wybierają oni najatrakcyjniejszych kobiet w klubie). Zmęczysz się i będziesz miał raczej ochotę wrócić do domu niż kontynuować proces uwodzenia.

Moja rada: tańcz 2-3 kawałki muzyczne i proponuj zmianę miejsca.

Aby Twoja propozycja zmiany miejsca wyglądała naturalnie, pozwól, że podsunę Ci kilka pomysłów na to, jak w subtelny sposób opuścić parkiet.

Jeżeli właśnie DJ puścił utwór, który ani Tobie, ani jej się nie podoba, naturalnym pomysłem jest propozycja zejścia z parkietu

i porozmawiania w jakimś cichszym miejscu (musisz wiedzieć, gdzie w danym klubie są takie spokojniejsze rejony). Najlepiej, abyś znalazł interesujący powód, by zmienić miejsce np.:

„Wow, jesteś niesamowitą tancerką, a tam stoją moi znajomi. Muszę Cię im przedstawić...”

Możesz również być bardziej bezpośredni mówiąc jej np.:

„Jesteś fantastyczną kobietą i urzekła mnie w Tobie Twoja pozytywna energia, poza tym niesamowicie nam się razem tańczyło. Podoba mi się to w Tobie. Chodźmy najpierw do baru, bo strasznie zaschło mi w gardle, a potem znajdziemy jakieś spokojniejsze miejsce, żeby chwilkę porozmawiać...”

Jeśli do tej pory zrobiłeś wszystko dobrze, bądź pewien, że z Tobą pójdzie. Kolejną rzeczą, o której warto pamiętać jest fakt, że nadal musisz prowadzić kobietę. Może to między innymi polegać na wzięciu jej za rękę i zaprowadzeniu dokładnie tam, gdzie chcesz kontynuować proces uwodzenia. Jeśli jednak się zawahasz, kobieta może zostać na parkiecie.

Pamiętaj więc, aby ściśle określić swoje cele, cieszyć się procesem i być zdecydowanym podczas jego wykonywania!!

Po więcej wskazówek zachęcam Cię do bezpośredniego kontaktu z nami drogą elektroniczną poprzez e-mail warsawlair@warsawlair.pl.

6. Całowanie na parkiecie



Całowanie na parkiecie nowo poznanej kobiety nie jest jakimś wielkim wyczynem, zwłaszcza jeśli jest ona pijana. Czasem jednak wyczujesz właściwą wibrację i po prostu zaczniesz się całować z nią w czasie spokojniejszego tańca (można też i przy szybkiej muzyce, wtedy nadajesz temu Waszą indywidualną wibrację, pomimo że obok ludzie szaleją). Z pijanymi kobietami wszystko idzie gładko. Z trzeźwymi lub lekko pijanymi będziesz potrzebował wycucia. Kieruj się sygnałami jej zainteresowania, utrzymywaniem przez nią kontaktu wzrokowego, zmysłowym patrzeniem na Ciebie, tym, czy taniec jest bardzo erotyczny, czy się nachyla do Ciebie i trzyma usta kilka centymetrów od Twoich. Możesz zacząć bezpieczniej od

delikatnych pocałunków w szyję, włosy. Jeżeli nie ma protestu idziesz dalej.

Sprawdzoną metodą jest zaufanie swoim myślom. Jeśli taniec z kobietą jest naprawdę wyjątkowy, a Ty czujesz, że ten moment jest naprawdę niepowtarzalny, w Twojej głowie może pojawić się myśl i chęć pocałunku. Tak szybko jak się ona pojawi, tak szybko powinieneś wykonać ruch w tym kierunku.

Zdaj sobie sprawę, że przy próbie pocałunku możesz napotkać lekki werbalny protest. Kobieta może również odwrócić głowę, ale jeśli nadal z Tobą tańczy to... zgadnij, jaki to znak?

Kobieta może też wspomnieć „nie tutaj...” **To cenna informacja dla Ciebie.**

Nie idź od razu z nią gdzieś na bok, nie pytaj jak dziecko „no to gdzie?”, potańcz jeszcze chwilę i pod byle pretekstem wyizoluj kobietę do spokojniejszego miejsca w klubie, gdzie będziecie się mogli zająć sobą.

Całowanie na początku może Ci sprawiać frajdę i będziesz myślał, że jesteś wielki. Nic bardziej błędnego. Kobiety mogą się całować z kilkoma kolesiami tej samej nocy i do niczego to nie doprowadzi. Lepiej wyizoluj kobietę w cichsze miejsce klubu i tam graj solidną, pełną grę. Buduj komfort, eskaluj dotyk, całuj, ale na spokojnie. Pocałunek traktuj jako narzędzie pogłębiania komfortu pomiędzy Wami, a nie grę wstępna i rozpalanie seksualne kobiety.

Jeśli rozpalasz kobietę w klubie, idź w kierunku jednoczesnej przygody. Idź dalej w kierunku izolacji kobiety do miejsca, w którym będziecie mogli uprawiać seks (samochód czy też mieszkanie). Jeśli w tym przypadku weźmiesz od niej numer to dzwoniąc do niej następnego dnia możesz spotkać się z jej wyrzutami sumienia lub usłyszeć najzwyklejszy sygnał rozłączanego połączenia.

W solidnej grze czas na podniecenie seksualne przychodzi dopiero pod koniec całej układanki. Jeśli chcesz grać w taką grę, stawiaj najpierw na zbudowanie emocjonalnego połączenia z kobietą.

7. Przeszkody w klubie

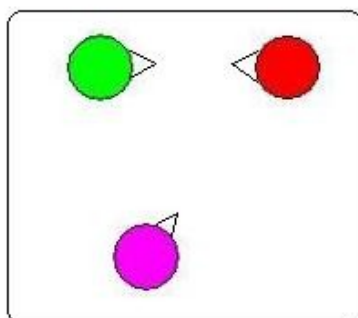
Często w klubie zaobserwujesz, że kobiety tańczą z mężczyznami, którymi wcale nie są zainteresowane. Uważam, że powinieneś również mieć jasny obraz tego, jak radzić sobie z tą sytuacją.

Przede wszystkim upewnij się, że kobieta nie jest zainteresowana tym mężczyzną. Poobserwuj ich trochę i porównaj ich zachowanie do tego, czego nauczyłeś się czytając tę książkę.

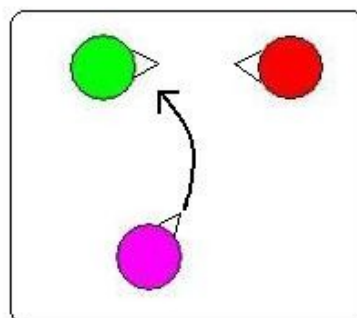
Jeżeli tak, możesz podejść bezpośrednio odcinając częściowo mową ciała mężczyznę, z którym tańczy albo (co na początku będzie łatwiejsze psychicznie dla Ciebie) położyć delikatnie swoją dłoń na jej ramieniu, lekko przekręcić kobietę w Twoją stronę, tak aby stała twarzą w twarz. Następnie rozpocznasz Waszą znajomość według tego, co zostało opisane powyżej.



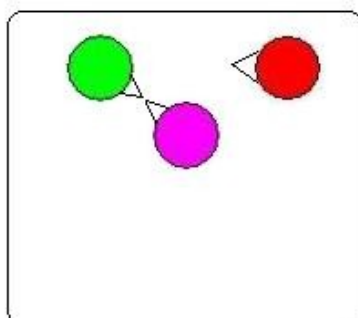
1 FAZA



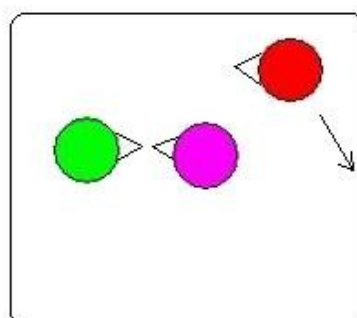
2 FAZA



3 FAZA



4 FAZA



8. Dominacja na parkiecie

Dominację (atrybut bardzo atrakcyjny dla kobiet) na parkiecie możesz zademonstrować poprzez takie rzeczy, jak:

1) gdy idziesz przez parkiet z dziewczyną, trzymasz ją za rękę i prowadzisz w miejsce, gdzie chcesz zatańczyć, nie pytając ją i nie pokazując niezdecydowania,

2) bezpośredni sposób rozpoczęcia z nią rozmowy lub tańca,

3) zdecydowaną mowę ciała i prowadzenie jej w tańcu,

4) podczas rozmowy nie nachylanie się do jej ucha, żeby coś jej powiedzieć; zamiast tego, przyciągasz ją do siebie delikatnie swoją ręką za jej plecy lub bark, w sposób stanowczy, aby to ona się nachylała do Twojego ucha,

5) podczas rozmowy na parkiecie ona ma być zwrócona do Ciebie przodem, nie popełniaj klasycznego błędu, jakim jest rozmowa „z uchem kobiety”, podczas gdy ona sobie tańczy. Wymagaj pełnej uwagi (na ile warunki pozwalają), gdy rozmawiasz z kobietą. Jeżeli



robisz te błędy subkomunikujesz, że to ona stanowi wyższą wartość, nie Ty,

6) krótkie, przyjazne wymiany zdań z innymi mężczyznami na parkiecie, przybijanie im „piątek”, kładzenie im na chwile rąk na ramieniu,

7) rozpoczęcie z nią rozmowy lub tańca poprzez zdecydowane (ale nie agresywne) odwrócenie jej przodem do Ciebie, za pomocą jednej lub obu rąk, pomimo że wcześniej stała do Ciebie bokiem lub tyłem,

8) zdecydowane zabranie jej z parkietu do spokojniejszego miejsca, bez pytania „*Czy mogę z Tobą porozmawiać? Czy możemy pójść w spokojniejsze miejsce?*” Zamiast tego proponuj zmianę miejsca i nie czekając za długo chwyć za rękę i pójść z nią tam, gdzie zamierzałeś,

9) jeśli zaczynasz spoza parkietu i wprowadzasz dopiero kobietę na parkiet, prowadząc ją za rękę możesz przybliżyć ją za pomocą gestu palcem, natomiast w sytuacji, gdy tańczycie w pewnej odległości od siebie, a jednak oddzielnie to taki gest jest mało przewidywalny, a kobieca duma może chcieć Cię wyprzeć i pokazać Ci, że ona tu rządzi.

Moja rada: jeżeli nie dostałeś wcześniej od niej tzw. zaproszenia do tańca to nie rób tego.

9. Przewidywalne reakcje

W życiu codziennym, jak i klubowym istnieją przedmioty, zwierzęta lub zdarzają się sytuacje, które wśród ludzi wywołają reakcję, którą łatwo przewidzieć. Przykładowo ekstrawagancki kapelusz na głowie w dyskotecie będzie prowokował kobiety np. do prób przymierzenia go. Nieszablonowy i rzucający się w oczy ubiór czy wisiołek pozwoli tym kobietom, którym się podobasz, od razu mieć wygodny pretekst do podejścia do Ciebie i rozpoczęcia rozmowy lub tańca. Może rzucić Ci komplement co do kapelusza. Wykorzystaj to: *„Nie, to nie kapelusz... to ja ci się podobam”* i działaj dalej według reguł uwodzenia.

W przypadku parkietu czymś takim jest np. ekspresyjny, energiczny, trochę erotyczny taniec na kubiku, podwyższeniu, w klatce, w ramce (np. klub Platynium). Powoduje to żywiołowe reakcje kobiet, takie jak: uśmiechy, zainteresowane spojrzenia, machanie rękami do tancerza, gwizdy, chęć przybijania piątek czy modnych ostatnio żółwików. Kobiety zadają sobie wtedy pytanie „Kim jest ten facet, który tak super tańczy na widoku i nie boi się jak cała reszta? Musi być zrelaksowany, pewny siebie i uwielbiać dobrze się bawić”. Możesz przywołać lub wciągnąć wtedy jakąś atrakcyjną kobietę na górę do siebie i zacząć z nią tańczyć – jest to wtedy bardzo naturalne i buduje Twoją wartość w oczach innych kobiet.

Uwaga!!

Nie spędzaj w takim miejscu samotnie więcej czasu niż 2 kawałki, bo pomijając zmęczenie energicznym i szalonym tańcem, spowodujesz, że Twój taniec się opatrzy kobietom i potraktują Ciebie jako stały element krajobrazu, Twoja atrakcyjność spadnie. Najlepiej potańcz jeden kawałek, drugi zatańcz z jakąś kobietą i zejź ze sceny na parkiet zaczynając tam działać albo pójdź w inne miejsce klubu, wróć do znajomych przybijając entuzjastycznie im piątki czy dziesiątki, rozsyłając promienne uśmiechy wokół, niczym gwiazdor, zapamiętując, które kobiety były najbardziej zainteresowane.

10. Podsumowanie i najczęściej zadawane pytania

W tej niedużej książce postaraliśmy się przybliżyć Ci temat uwodzenia na parkiecie tanecznym. Zdajemy sobie sprawę, że z różnych przyczyn wiele kwestii pominęliśmy. Postaramy się je opracować i wdrożyć przy wydaniu kolejnej wersji, która może zostać poszerzona również o Twoje doświadczenia.

A oto odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania:

Pytanie: Czy na parkiecie tańczyć czy uwodzić ?

Odpowiedź: Robić i to, i to. Sam taniec nigdzie Cię nie zaprowadzi. Widziałem często przystojnych koleś, nawet niezłe tańczących, rozglądających się wokoło po parkiecie i nie robiących nic, żeby podejść do kobiety. Zapewne oczekiwali, że kobiety same ich zaproszą do tańca. Jeśli kochasz taniec, sprawia Ci on wiele radości, robisz to dobrze – rób to dalej. Pamiętaj tylko o tym, po co przyszedłeś do klubu. Jeżeli na 100% tylko po to, żeby zostać królem parkietu, to jest to jak najbardziej OK. Lecz jeśli taniec jest Twoją wymówką, żeby nie podchodzić do kobiet to nie jest OK.

Pytanie: Czy wchodzić na parkiet, kiedy jeszcze jest mało ludzi, a w zasadzie jest tylko kilka dziewczyn?

Odpowiedź: Jest to dobry sposób, żeby budować swoją wartość w klubie i wyróżnić się spośród szarych facetów, oczywiście

jeśli robisz to w widocznym miejscu (patrz rozdział 4). Jediną wadą jest to, że najatrakcyjniejsze kobiety pojawiają się w klubach raczej o późniejszej godzinie, czyli np. około godz. 24., a więc Twoja grupa docelowa (tak zakładam) może nie być świadkiem Twego występu. Druga sprawa, traktuj to jako rozgrzewkę. Nie tańcz więcej niż 2-3 utwory, raczej zaznacz swoją obecność i powróć do znajomych.

Pytanie: Często widzę w klubie bardzo wyzywająco wyglądające i tańczące kobiety, mam wrażenie, że to prostytutki i że jak je poderwę to mi rano wystawią rachunek?

Odpowiedź: To mit, że prostytutki chodzą do klubów, żeby znaleźć klienta. Nie wychodząc z agencji będą miały więcej klientów niż w czasie kilku godzin w klubie. prostytutka to taka sama kobieta jak inne i też lubi się bawić, tańczyć. Na ogół ma też więcej pieniędzy niż przeciętny klubowicz. Więc przestań się tym przejmować, czy akurat ta kobieta jest nią czy też nie. Po prostu działaj.

Pytanie: Nie wiem, czy powinienem uwodzić na parkiecie, słyszałem przecież, że na parkiecie rządzi DJ?

Odpowiedź: Na parkiecie rządzisz Ty. DJ tylko gra muzykę, może zmieniać emocje osób na imprezie, ale jego zadaniem jest, aby ludzie się dobrze bawili. Po prostu wykorzystuj to jaką muzykę gra, jeżeli spokojną kieruj się w stronę zmysłowości, jeżeli szybką i ostrą baw się z kobietą. Szkoda czasu na roztrząsanie takich kwestii. Płyn z prądem, jeśli niesie Cię w dobrym kierunku. Jeżeli nie – izoluj kobietę z parkietu.

Pytanie: Czy tańczyć i rozmawiać z kobietą, aby się nie nudziła? Czy lepiej zająć się tańcem, narażając się na jej nudę, nieśmiałość? Jeżeli rozmawiać to o czym?

Odpowiedź: Przede wszystkim zacznij mieć na ten temat inne przekonanie. Jak chcesz uwieść kobietę, jeśli Ty sam uważasz, że ona może się nudzić w Twoim towarzystwie. Więcej wiary w siebie!! Zajmij się tańcem przez 1-2 utwory, utrzymuj kontakt wzrokowy. Przestań zawracać sobie głowę takimi myślami, tańcz i ciesz się chwilą. Jeśli rozmawiacie (co może być utrudnione ze względu na głośną muzykę) to na płytkie, ogólne tematy. Parkiet to nie miejsce do używania mięśni konwersacyjnych. Wartość swoją na parkiecie demonstrujesz umiejętnością tańca, mową ciała, prowadzeniem kobiety, kontrolowaniem ramy interakcji i Twoją osobistą wibracją.



Zadaj nam pytanie warsawlair@warsawlair.pl

11. Dodatek A

Taniec erotyczny w uwodzeniu wg Adepta

Taniec jest jednym z ciekawszych sposobów na szybkie zbudowanie atrakcyjności w oczach kobiety, a także w pewnym sensie połączenia z nią. Często kobiety mówią: *„Po tańcu poznam, jaki mężczyzna jest w łóżku...”*, *„Jeśli pasujemy do siebie w tańcu to będziemy pasować do siebie również gdzie indziej...”*, *„Mało co mnie tak nakręca, jak dobrze tańczący facet...”* itd.



W tańcu dotyk staje się naturalny, najpierw spokojny, następnie bardziej erotyczny. W tańcu kobieta znajduje się w lekkim transie, czuje się społecznie uspokojona argumentując to logicznie: *„przecież my tylko tańczymy...”*.

Jedną z najbardziej interesujących nas odmian tańca jest właśnie taniec erotyczny czy striptiz. Jeśli nie widziałeś tego na żywo, poszukaj w Internecie stron tancerzy erotycznych, obejrzyj filmy z ich występów na żywo i zauważ, że technicznie taki taniec nie jest wielkim wyczynem. Taniec ten charakteryzuje głównie dużo kręcenia biodrami, trochę ruchów naśladujących zachowanie podczas seksu, zmysłowego dla kobiet jeżdżenia swoimi dłońmi po swoim ciele oraz

naprawdę dużo zmysłowego kontaktu wzrokowego. Oczywiście możesz powiedzieć w tym miejscu, że często są to przystojni i świetnie zbudowani mężczyźni, ale dla nas nie ma to najmniejszego znaczenia. Pamiętaj, jeśli będziesz tańczył dla kobiety w ten charakterystyczny sposób, ona poczuje się wyróżniona i doceni ten fakt, nieważne jak jesteś zbudowany. Będzie zdumiona i zaskoczona samym tym faktem, że tańczysz specjalnie dla niej. Mało który mężczyzna miałby odwagę to zrobić. Z własnego doświadczenia powiem Ci, że chodziłem na różne pokazy męskiego tańca (również dlatego, że jest tam 80-90% kobiet) i podglądałem różne techniki tancerzy oraz dużo rozmawiałem kobietami na temat tego, jak one to odbierają. Potem sam tańczyłem (normalnie, bez erotyki) i bardzo często kobiety mówiły mi „*Ty tańczysz nawet fajniej niż oni!!*”, „*Ty jesteś naszym tancerzem!*”. Czy naprawdę lepiej od nich tańczyłem? Nie sądzę. Oni byli profesjonalistami. Jednak sam fakt, że byłem bardziej dostępny dla kobiet spowodował, że same szukały pretekstów do rozpoczęcia rozmowy, a w ten sposób stawałem się jeszcze bardziej atrakcyjny w ich oczach.

Często używam technik takiego tańca, aby rozgrzać kobietę, gdy już jestem z nią w swoim domu. Jeśli jeszcze wcześniej się nie całowaliśmy, taniec erotyczny dla niej jest jakby wstępem do seksualnej relacji pomiędzy nami. Często w czasie tańca kobieta tak się podniecała, że zaczynaliśmy się całować i łądownaliśmy w łóżku. Erotyczny występ pozwalał na inicjowanie dotyku, począwszy od delikatnego dotyku po jej ramionach, włosach, biodrach, aż do zmysłowego dotykania jej biustu i okolic bardziej erogennych (dla jej logicznego umysłu to nadal taniec).

Ustanawiasz wcześniej kontekst sytuacji „*Ja tańczę dla Ciebie, jednak Ty podporządkowujesz się regułom tańca erotycznego. Więc Słońce... nie możesz mnie dotykać, macać, chyba że Ci na to pozwolę.*” Mówisz to w lekko zaczepny, pełen flirtu oraz zmysłowy sposób z miną słodkiego łobuza. Jest to jednak trudne do zobrazowania tutaj.

Pamiętaj, że „handlowanie” jest również jak najbardziej OK. Ty dla niej zatańczysz, a w zamian oczekujesz np. zmysłowego masażu. Nie tańczysz za darmo, choćby nie wiem jak Cię skręcało z chęci zaimponowania jej. Wyjątek może stanowić sytuacja, w której sam doskonalisz swoje nowe umiejętności i chcesz, żeby Twoja znajoma fachowym okiem oceniła występ i pomogła Ci w udoskonaleniu Twoich umiejętności. Jeśli jednak zaprosiłeś do siebie kobietę, którą zamierzałeś uwieść, pod pretekstem pokazania jej swojego występu, zatańcz dla niej, jednak zawsze staraj się trochę „pohandlować”, aby cały czas nabywać nowych umiejętności.

Ceń siebie i swoje umiejętności. Zapomnij o byciu klaunem czy teatralną kukielką!! Angażuj aktywnie widownię w Twój występ. Spraw, aby ona też była twórczynią tego niepowtarzalnego spektaklu.

Podczas wyjść do klubów, Adept i Solid często używają tańca erotycznego do rozpoczynania znajomości z grupami kobiet, które mają urodziny, wieczory panięńskie czy po prostu przyszły razem pobawić się w klubie. Ten sposób cechuje praktycznie 100% skuteczność!!

Jak nauczyć się tańczyć erotycznie?

Proponuję, abyś zaczął od nauki tańca nowoczesnego, salsy lub tańca towarzyskiego, aby poczuć rytm muzyki, nauczyć się zmysłowej pracy ciałem. Możesz również wybrać się na kilka występów tancerzy erotycznych, a po ich występie porozmawiać z nimi chwilkę, dowiedzieć się nowych wskazówek, a może również namówić ich na kilka lekcji indywidualnych. Staraj się oglądać dużo występów, aby móc później próbować samodzielnie zaobserwowane ruchy i kroki. Jeszcze żaden tancerz nie spadł z nieba. Każdy może się tego nauczyć. Zmotywuj się wystarczająco i trenuj, trenuj przed lustrem, przed znajomą, przed dziewczyną (nawet swoją). Wkrótce zauważysz, że technicznie rzecz ujmując taniec erotyczny nie jest jakoś bardzo skomplikowany. Większą rolę odgrywa tu Twój image, zmysłowość, sposób ekspresji i co najważniejsze Twoja samoocena. Pracuj nad tym, abyś sam siebie postrzegał jako atrakcyjnego mężczyznę!!

Postarajmy się krótko opisać taniec erotyczny w wykonaniu Adepta:

Na początku Adept chwilkę tańczy przed kobietą, żeby ją ośmielić. Następnie zbliża się do niej, zaczyna tańczyć i dotykać, na początku spokojnie, potem coraz bardziej zmysłowo jej włosów, szyi, obwodu jej biustu oraz nóg. Adept używa również jej dłoni do dotykania siebie robiąc w ten sposób opisane powyżej „wymuszanie jej zainteresowania”. Siedzącą kobietę można również podnieść, aby potańczyć z nią chwilę na stojąco, a stąd możesz poprowadzić ją pod

ścianę lub na łóżko, cały czas tańcząc i kręcąc biodrami samemu lub razem z nią. Adept podczas tańca cały czas prowokuje kobietę i robi tzw. zabrania, dokładnie w taki sam sposób, w jaki tancerki erotyczne zachowują się w stosunku do swoich klientów. Jeśli nagle kobieta sama zacznie Ciebie dotykać, możesz ją za to lekko skarcić mówiąc zalotnie „*Pamiętaj o regułach niegrzeczna dziewczynko...*” lub iść bezpośrednio w kierunku uprawiania seksu.

12. Dodatek B

Podejście na parkiecie wg Adventurera

Kluby, w których bywam często są miejscami, w których gra głośna muzyka, nie ma za dużo miejsc do siedzenia i głównym miejscem, w którym można poznać piękne kobiety jest parkiet. Osobiście nie jestem osobą, która oczarowuje dziewczynę tańcem. Uważam, że w tańcu nie powinno się dowalać do dziewczyny, nie powinno się próbować jej zaimponować, tylko powinno się ją oczarować sobą, wciągnąć w swój świat. Więc taniec jest narzędziem do stawania się atrakcyjnym w oczach kobiety, a nie narzędziem służącym do dowalania się do dziewczyny i umożliwiającym w ten sposób Tobie dotykanie jej po tyłku, piersiach próbując ją podniecić.

Zazwyczaj nie tańczę z prostych przyczyn:

Po pierwsze nie jestem najlepszym tancerzem i taniec nie jest obiektem mojego zainteresowania.

Po drugie, jeśli idzie się na parkiet z myślą poderwania kobiety za pomocą swoich umiejętności tanecznych (jeżeli się takowe posiada) wpada się od razu w szufladkę koleś, który próbuje zaimponować kobiecie, dlatego trzeba taniec ubrać w odpowiednie opakowanie. Jeśli na przykład staniesz przed dziewczyną i zaczniesz świetnie tańczyć łapiąc z nią kontakt wzrokowy, ona może założyć, że próbujesz jej zaimponować i poszukujesz jej aprobaty. Jeśli jednak najpierw podejdziesz do dziewczyny i „poprosisz ją do tańca” będziesz mógł zademonstrować, że jesteś lepszym tancerzem od niej,

będzie to dla niej forma małego nega (obniżenia jej wartości). Ja tego nie robię, gdyż tak jak wspomniałem nie interesuje się tańcem i nie zamierzam się nim zainteresować tylko po to, aby oczarowywać kobiety. Marcin „Adept” jest entuzjastą tańca, robi to, ponieważ to lubi, a nie po to, aby przypodobać się kobietom. Sądzę, że to ma ogromny wpływ na jego sukcesy w oczarowywaniu i uwodzeniu kobiet tańcem.

Zaimponować kobiecie możemy wtedy, gdy nie staramy się jej zaimponować, nie staramy się zrobić „dobrego wrażenia”, pokazać, jacy jesteśmy fajni.

Wszelkie wyginanie się i prężenie przed kobietą na parkiecie jest dla mnie próbą zbyt usilnego zaimponowania dziewczynie. Taniec, jaki uznaję za dopuszczalny to taniec dla zabawy. Robisz to, ponieważ lubisz robić to dla siebie, ponieważ bawi Cię to, a nie aby złapać uwagę kobiety lub jej zaimponować.

Podejście - „Nauczyciel tańca”



Świetną rzeczą jest uczyć dziewczynę tańczyć. Nie musisz być profesjonalnym tancerzem. Możesz podejść i powiedzieć w sposób zabawny: *„nie, nie tak, Boże, daj mi rękę”*. Jeśli ona podaje to ją obracasz i robisz parę zwyczajnych obrotów. Jeśli jesteś niezdarły, możesz w zabawny sposób powiedzieć. *„Moja droga, uczyłem się tego tańca dwa lata. Myślisz, że jestem pojętnym uczniem?”* Pokaż, że dobrze się bawisz, że potrafisz się śmiać z siebie i nie traktujesz siebie zbyt poważnie.

W tańcu jest czas na przekazanie swojej osobowości. Robisz to za pomocą właśnie takich krótkich wtrąceń. Jeśli uczysz dziewczynę

tańca to wpadasz w szufladkę nauczyciela i to będzie dla niej atrakcyjne. Jeśli jeszcze przekazujesz jej swoją atrakcyjną osobowość i ona pokaże swoje zainteresowanie Tobą, to możesz jej zademonstrować, że niczego od niej nie chcesz i potrafisz odejść – zrobić ruch zabrania... *„No dobra, koniec tej lekcji, mimo że jesteś bardzo czarująca i... a tak na marginesie mam pewną intuicję na Twój temat... jesteś jednak najgorszą uczennicą, podeptałaś mi stopy, idę od Ciebie”* (to oczywiście nie musi być prawda... będzie to brzmiało zabawnie, jeśli to Ty ją podepczesz). Tutaj zasadziłem haczyk. Gdy będę odchodził, ona, jeśli jest mną zainteresowana, zatrzyma mnie i powie: *„Hej, nie, nie idź, jaką masz intuicję?”* Teraz ja mogę zacząć z nią flirt poprzez wymienianie się – *„Dobra, powiem Ci, ale wiesz co, nie ma nic za darmo, zmęczyłaś mnie tym tańcem, wymasuj mi tutaj ramię i Ci opowiem.”* Ona masuje mi ramię, ja jej mówię intuicję. Jeśli stworzyłem wibrację moją intuicją i dziewczyna jest zaintrygowana, mogę złamać jej stan tworząc większą intrygę – *„Wiesz co, ale mam jeszcze głębszą intuicję na Twój temat... (pauza)”* Ona: *„No powiedz mi.”* *„No dobra, jesteś na to gotowa?”* Ona: *„Tak”*. Ja: *„Chce Ci się siku.”*

Ona mnie teraz szturcha w ramię i nazywa dupkiem. Wibracja jest stworzona. To przykład zastosowania metody Grupy WarsawLair, która jest inną adaptacją powszechnie znanej metody **Cocky & Funny (na rozbawiciela)** – ta metoda nazywa się **Romantyczny & Zdziorny / Płytki & Głęboki**.

Inną moją metodą, którą stosuję jest szybkie zbudowanie atrakcyjności poprzez złapanie uwagi, złamanie wzorca i wymuszenie jej uległości i zachęcenie jej do spełnienia moich standardów poprzez rzucanie jej wyzwań tworzących dla niej atrakcyjną rolę, którą będzie chciała grać i jednocześnie sprawiając, że jeśli nie sprosta wyzwaniu / granej roli poczuje się źle, co zmotywuje ją do poszukiwania mojej aprobaty. To jednak nie jest tematem tej książki, gdyż materiał ten jest zbyt obszerny i troszkę odbiega od głównej tematyki tej publikacji. Ta wiedza już niedługo zostanie dodana do tematyki naszych szkoleń, o których możesz się dowiedzieć więcej na stronie www.warsawlair.pl.

Pozdrawiamy

Zespół Adventure Style

Adept

Adventurer

Solid

warsawlair@warsawlair.pl



POLECAMY TAKŻE PORADNIKI:

Seksualny klucz do kobiecych emocji – J. D. Fuentes



Jak wzbudzić w kobiecie pożądanie wykorzystując strukturę kobiecej psychiki

Aby wykorzystywać to, czego Cię ta książka nauczy, nie potrzebujesz urody, młodości ani pieniędzy.

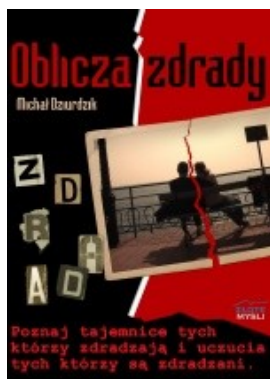
Nie potrzebujesz limuzyny, prywatnego odrzutowca, ciała wyczynowego pływaka ani twarzy gwiazdy filmowej. Wszystko, czego potrzebujesz, to głośnego wypowiedzania odpowiednich słów.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://seksualny-klucz.zlotemysli.pl>

"Jeśli jakiś facet chce zrozumieć kobiety, tego e-booka uważam za obowiązkową pozycję do przeczytania. (...)"

- Grzegorz, 20 lat, student

Oblicza zdrady – Michał Dziurdzik



Jak zdradzać, jak wykryć zdradę, oraz jak do niej nie dopuścić? Ujawniamy tajemnice tych, którzy zdradzają.

Czy wiesz jak dużo potrzeba aby zdradzić? Jak myślisz? Wystarczą lata, miesiące, tygodnie a może tylko minuty? Kiedy tak naprawdę zaczyna się zdrada? Co jest jej przyczyną? Na te i wiele innych nurtujących Cię pytań masz szansę znaleźć odpowiedzi.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://zdrada.zlotemysli.pl>

"Publikacja ta dostaje u mnie 6/6. Książka ta zawiera nie tylko rady dotyczące zdrady i radzenia sobie z nią, ale także uzmysławia nam, że trzeba myśleć o odczuciach drugiej osoby, a nie tylko o sobie. Polecam gorąco."

- Michał Chałupnik

**Zobacz pełen katalog naszych praktycznych poradników
na stronie www.zlotemysli.pl**